

Komu dzwonią temu dzwonią
Mnie nie dzwoni żaden dzwon
Bo takiemu pijakowi
Jakie życie taki zgon

Księdza do mnie nie wołajcie
Niech nie robi zbędnych szop
Tylko ty mi przyjacielu
Spirytusem głowę skrop

W piwnicy mnie pochowajcie
W piwnicy mi kopcie grób
I głowę mi obracajcie
Tam gdzie jest od beczki szpunt

W jedną rękę kielich dajcie
W drugą rękę wina dzban
I nade mną zaśpiewajcie
Umarł pijak ale pan

A po śmierci na mym grobie
Beczka wina będzie stać
I gdy przyjdiesz się pomodlić
Możesz kufel sobie wlać